

## Wstęp do zmagń

Na książkę *Hardy. Jacka Kaczmarskiego zmagania wybrane* składają się artykuły pisane w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Od 2009 roku, kiedy postanowiłam przyjrzeć się bliżej twórczości tego artysty, wiele się zmieniło. Dziś w mniejszym stopniu „pisanie [w Polsce – K.C.] o piosence autorskiej jako wytworze »kultury wysokiej« [...] uważane jest za czynność partyzancką i wywrotową”<sup>1</sup>, co widać po znacznym wzroście liczby naukowych opracowań, poświęconych zarówno piosence autorskiej (na dodatek rozumianej coraz szerzej, obejmującej poza „bardami” czy „poetami piosenki” także autorów tekstów rockowych czy hip-hopowych), jak i samemu Kaczmarskiemu. Jednak mimo zauważalnych postępów piosenka nadal, jak diagnozuje Krzysztof Gajda, „ze względu na swój wielokodowy charakter, sytuuje się na marginesie literaturoznawczej refleksji”<sup>2</sup>.

Książka nie ma rocznicowych motywacji – fakt, że ukończona została wiosną 2019 roku, czyli piętnaście lat od śmierci Kaczmarskiego oraz dziesięć od chwili, kiedy napisałam o nim pierwszy tekst, jest przypadkiem. O publikacji zadecydowało przekonanie, że nastąpił już odpowiedni moment, by zebrać, na nowo przemyśleć, zaktualizować i podsumować to, co dotychczas starałam się o twórczości barda powiedzieć lub napisać. Przez tę dekadę podejmowałam w swoich tekstach różne wątki twórczości Kaczmarskiego; najczęściej te niepolityczne, chcąc skupić się na śledzeniu mniej doraźnych znaczeń. Antysyste-

---

<sup>1</sup> K. GOZDOWSKI: „Piosenka, piosenka, jak ta prostytutka...”. <https://www.strefapiosenki.pl/aktualnosci/item/489-piosenka-piosenka-jak-ta-prostytutka-pisze-krzysztof-gozdowski> [data dostępu: 18.03.2019].

<sup>2</sup> K. GAJDA: *Nie tylko rozrywka – wprowadzenie*. W: IDEM: *Szarpidrutry i poeci. Piosenka wobec przemian społecznych i kulturowych ostatnich dekad*. Poznań 2017, s. 7.

mowość artysty interesowała mnie jedynie ze względu na intrygujące środki wyrazu, często ujawniające w pełni swoją wyjątkowość dopiero po wpisaniu ich w znacznie szerszy korpus tekstów – jak w przypadku metafory szkoły<sup>3</sup>. Z czasem jednak dostrzegłam potrzebę zbadania dokładniej tego, skąd się bierze to powszechne i jednoznaczne wikłanie barda w antykomunistyczną walkę. Do pozornie najbardziej oczywistych „solidarnościowych” tematów doszłam więc niejako pod koniec mojej dotychczasowej przygody z tekstami Kaczmarskiego (pierwsza wersja tekstu o rewolucji pożerającej „własnych” bardów powstała w 2018 roku).

Zawsze z premedytacją praktykowałam pisanie o Kaczmarskim współgrając z koncepcjami zarówno Gajdy, deklarującego: „Piosenki Kaczmarskiego analizuję ze względu na ich warstwę językową, uruchamiając warsztat literaturoznawczy”<sup>4</sup>, jak i Stanisława Stabry, który uważa, że pewne cechy utworów polskiego barda „skłaniają do rozpatrywania twórczości J. Kaczmarskiego także w kategoriach literackich”<sup>5</sup>. Zgadzam się równocześnie, że „literaturoznawstwo dostarcza użytecznych narzędzi do badania warstwy słownej piosenki, choć nie udzieli nam nigdy wszystkich odpowiedzi na temat znaczeń zawartych w piosenkach”<sup>6</sup>, i nie neguję potrzeby rozwijania w badaniach nad twórczością Kaczmarskiego kwestii łączenia tekstu i muzyki<sup>7</sup>.

---

<sup>3</sup> Por. K. CZAJA: *(Nie)przygotowani. Metafora szkoły w polskiej poezji współczesnej*. Katowice 2018.

<sup>4</sup> K. GAJDA: *Jacek Kaczmarski w świecie tekstów*. Poznań 2013, s. 18.

<sup>5</sup> S. STABRO: *Wojna postu z karnawałem – Jacek Kaczmarski*. W: IDEM: *Klasycy i nie tylko... Studia o poezji XX wieku*. Kraków 2012, s. 222.

<sup>6</sup> K. GAJDA: *Nie tylko rozrywka...*, s. 14.

<sup>7</sup> Nawet w dorobku badaczy podkreślających konieczność nierozdzielania słowa i muzyki przeważają opracowania literaturoznawcze, dotyczące tekstu. Na tym tle wyróżniają się propozycje Krzysztofa Hoffmana (K. HOFFMAN: *Sens do muzyki. Glosa do melicznej poezji Jacka Kaczmarskiego*. W: *W teatrze piosenki*. Red. I. KIEC, M. TRACZYK. Poznań 2005, s. 298–313), Małgorzaty Liseckiej (M. LISECKA: *Narzędzia nauk o muzyce w badaniach nad piosenką: analiza demonstratywna – rekonesans*. „Tekstualia” 2018, nr 2, s. 7–19) i Kamila Dźwinela (K. DŹWINEL: *Piosenki Jacka Kaczmarskiego w aspekcie zagadnienia melosemii*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2012, nr 2, s. 110–120).

Mam świadomość terminologicznych sporów związanych z traktowaniem piosenki jako dzieła literackiego<sup>8</sup> i z trudnościami w określeniu roli Kaczmarskiego<sup>9</sup>. Nie wikłając się głębiej w te definicyjne niuanse, decyduję się na stosowanie określenia „bard”, które przyjęło się w kontekście tego twórcy dość naturalnie – podczas gdy klasyfikowanie jego tekstów jako poezji czy wierszy budzi wątpliwości<sup>10</sup>. Wobec

<sup>8</sup> W ostatnich latach temat podjęli m.in. Paweł Sobczak (P. SOB CZAK: *Tekst piosenki jako dzieło literackie – dzieło literackie jako tekst piosenki. Zarys problematyki, przykłady realizacji.* „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2012, nr 2, s. 127–139), Kamil Dźwinel (K. DŹWINEL: *Od sensu wiersza do sensu piosenki. Przypadek barda.* „Piosenka. Rocznik kulturalny” 2015, nr 3, s. 17–23) i Jakub Osiński (J. OSIŃSKI: *Opozycja wiersz–piosenka wobec problematyki kompozycji dzieła literackiego.* W: *Nowe słowa w piosence. Źródła. Rozlewiska.* Red. M. BUDZYŃSKA-ŁAZAREWICZ, K. GAJDA. Poznań 2017, s. 23–35). Celowo nie rozwijam tu wątku genologicznego; obszerne zestawienie prac poświęconych piosence znaleźć można w artykule Magdaleny Budzyńskiej-Łazarewicz (M. BUDZYŃSKA-ŁAZAREWICZ: *Stan badań nad piosenką w Polsce – próba uporządkowania.* W: *Nowe słowa...*, s. 11–21).

<sup>9</sup> Przykładowo, Gajda kwalifikuje twórczość Kaczmarskiego jako „piosenkę literacką” i, chociaż podkreśla specyfikę tekstu przeznaczonego do śpiewania, analizuje głównie warstwę językową (zob. K. GAJDA: *Jacek Kaczmarski w świecie...*, s. 16–20, 185–186, 279–282), a jeden ze swoich artykułów tytułuje *Jacek Kaczmarski – poeta tradycji* (zob. „Polonistyka” 2005, nr 3, s. 34–39). Michał Traczyk opowiada się za terminem „piosenka poetycka” i określa Kaczmarskiego mianem „tekściarza” (zob. M. TRACZYK: *Poeta czy tekściarz – i kto o tym decyduje?* W: *Zostały jeszcze pieśni... Jacek Kaczmarski wobec tradycji.* Red. K. GAJDA, M. TRACZYK. Warszawa 2010, s. 349–363; IDEM: *Poezja w piosence. Od Tuwima do Świetlickiego.* Poznań 2009, s. 7–27); podobny dylemat slychać w tytule książki Urszuli Kowalskiej (U. KOWALSKA: *„Pan śpiewak, świat widzi ponuro...” Słowiański bard, popularny tekściarz czy ponadczasowy poeta? O twórczości Karla Kryla i Jacka Kaczmarskiego.* Poznań 2016). Stabro podkreśla ewolucję tekstów barda od „klasycznej piosenki jako utworu słowno-muzycznego” do „pieśni [...] jako najstarszego i najbardziej powszechnego gatunku poezji lirycznej” (S. STABRO: *Wojna postu...*, s. 221). Zbigniew Kaźmierczyk umieszcza utwory Kaczmarskiego „wśród nowatorskich prądów poezji polskiej dwudziestego wieku” (Z. KAŹMIERCZYK: *„Licentia poetica” wieszca z gitarą.* W: *W teatrze...*, s. 289).

<sup>10</sup> Badacze i ich dylematy sobie, a praktyka sobie – można by stwierdzić, analizując pozycję książek Kaczmarskiego na rynku wydawniczym. Najlepiej złożoność sytuacji uchwycił Traczyk, który już w 2007 roku podczas konferencji naukowej diagnozował: „Był tekściarzem – na to wskazują zarówno ukształtowanie jego tekstów, jak i wybór formy piosenkowej jako środka komunikowania się z odbiorcą. Był poetą piosenki – tak podpowiadają i poetyka jego twórczości, i zdrowy rozsądek. Był poetą – gdyż tak chcą odbiorcy. Z tych trzech możliwości prawdopodobnie pozostanie (choć raczej należałoby powiedzieć – pozostała) ta ostatnia” (M. TRACZYK:

terminologicznych sporów oraz niejednoznacznych opinii samego Kaczmarskiego<sup>11</sup> (poety? autora piosenki literackiej/poetyckiej? tekściarza?) wydaje się, że zastosowanie określenia „bard” pozwala na interpretowanie jego utworów jako tekstów literackich, ale z zachowaniem w świadomości ich muzycznego rodowodu.

Doprecyzowania wymaga jednak również charakterystyka „barda”. Od dokładniejszego wytłumaczenia się z tego terminu zaczynam część pierwszą, poświęconą zmaganiom z politycznym systemem. Druga część książki zawiera interpretacje wybranych utworów dotyczących skomplikowanej relacji barda z Bogiem. Na część trzecią składają się przykłady wykorzystywania przez Kaczmarskiego kulturowych i egzystencjalnych doświadczeń, przetwarzania ich na teksty. Każdą część poprzedza krótkie wprowadzanie, a zamyka zwięzłe podsumowanie, co pozwala dookreślić prezentowane w kolejnych partiach książki zagadnienia.

Mimo różnic w tematyce zebranych tu analiz twórczości Jacka Kaczmarskiego wszystkie one składają się na opis zmagani barda z... – z systemem politycznym, z (nie)wiarą w Boga, z materią twórczą i biograficzną. To „zmagania wybrane”, bo zbiór jest niekompletny, obejmuje zaledwie kilka możliwych do podjęcia wątków, ale i zma-

*Poeta czy tekściarz...*, s. 362–363). W Wikipedii można więc przeczytać: „Jacek Kaczmarski był przede wszystkim poetą” (*Jacek Kaczmarski*. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Jacek\\_Kaczmarski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Jacek_Kaczmarski) [data dostępu: 18.03.2019]), a kupując zbiór tekstów barda, kupuje się *Antologię poezji* (2012) albo *Między nami. Wiersze zebrane* (2017). To zresztą wyraz szerszych tendencji, skoro można dokupić na przykład *Nową miłość. Wiersze prawie wszystkie* Agnieszki Osieckiej (2009) i *Wiersze* Krzysztofa „Grabaza” Grabowskiego (2008). Por. K. CZAJA: *Uniwersum tekstów*. „artPAPIER” 2017, nr 21. <http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=335&artykul=6473> [data dostępu: 18.03.2019].

<sup>11</sup> Artysta mówił na początku lat osiemdziesiątych: „Nie uważam siebie za poetę. Nie szanuję słów tak jak na to zasługują. Nie jestem także tekściarzem. Nie składam wersów i nie szukam męskich rymów po to tylko, żeby napisać piosenkę” (*Nie uważam siebie za poetę – Jacek Kaczmarski* (1981). <https://www.strefapiosenki.pl/aktualnosci/item/510-nie-uwazam-siebie-za-poete-jacek-kaczmarski-1981> [data dostępu: 18.03.2019]), a w 1995 przyznawał się do ambicji poetyckich i do pisania tekstów, które wcale nie muszą zostać zaśpiewane (zob. G. PREDER: *Pożegnanie barda*. Koszalin 1995, s. 116–118).

gania „wybrane” w pewnym sensie przez samego twórcę, odważnie, niepokornie przez niego podjęte. Co wyraźnie wpisuje się w ideę barda jako hardego, zbuntowanego, kontestującego artysty, wciąż się z czymś zmagającego, będącego w kontrze do tego, co go uwiera, i wchodzącego w twórczy dialog z tym, co go inspiruje.

\*\*\*

*Pozostawiam po sobie / moją przysięgę na wierność*  
Jacek Kaczmarski: *Zbigniewowi Herbertowi*

Książka nie powstałaby bez merytorycznego, motywacyjnego, mistrzowskiego wsparcia okazywanego mi od trzynastu (niepechowych) lat przez Panią Profesor Danutę Opacką-Walasek – osobę, od której nieustająco się uczę i której zawdzięczam wiarę w sens moich interpretacyjnych poczyni.